

Protest 250 000 osób w Londynie w obronie NHS

5 lutego 2018

250 tysięcy mieszkańców Londynu wzięło udział w demonstracji przeciwko kolejnym cięciom w budżecie NHS. Rządząca w UK Partia Konserwatywna chce jeszcze bardziej ograniczyć finansowanie służby zdrowia. Akurat w środku zimy, gdy zapotrzebowanie na pomoc medyczną jest większe, niż zazwyczaj.

Kryzys w brytyjskim National Health Service przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Nowy rok powitaliśmy dramatycznymi apelami angielskich szpitali, aby na oddziały ratunkowe (Accident and Emergency Department) zgłaszać się tylko w przypadku poważnych spraw. Choć szpitale pracują na pełnych obrotach to i tak nie są w stanie obsłużyć wszystkich pacjentów. Wolnych łóżek w klinikach nie ma, wizyty u specjalistów są postponowane, a na początku stycznia odwołano aż 55 tysięcy operacji. Jest źle, a może być jeszcze gorzej.

Trudno więc dziwić się, że ludzie wreszcie zdecydowali się wyjść na ulicę i pokazać swoje niezadowolenie. W proteście „NHS in crisis: Fix it now” zorganizowanym przez pracowników służby zdrowia i największe związki zawodowe miało wziąć nawet ćwierć miliona osób. Przeszli oni ulicami Londynu pod okna siedziby szefowej rządu Theresy May na Downing Street 10 krzycząc „keep your hands off our NHS”. Hasła, które nieśli nie pozostawiały wątpliwości – torysi muszą zmienić swoje podejście do służby zdrowia, bo inaczej czeka nas katastrofa.

„Wciąż słyszymy doniesienia o pacjentach umierających w domu przed tym jak zjawia się sanitariusze” – komentował Ralf Little, znany aktor działający na rzecz NHS. „Samochody policyjne są wykorzystywane do przewożenia pacjentów do szpitala, ponieważ brakuje wystarczającej liczby karettek pogotowia. A gdy pacjenci przyjadą do szpitali to po prostu

umierają tam na wózkach w szpitalnych korytarzach. Wielu z nas jest bardzo zaniepokojonych gdy któryś z naszych bliskich zachoruje”.

Little, który przez rok studiował medycynę, zaprosił do udziału w proteście Jeremy`ego Hunta, obecne ministra zdrowia w gabinecie premier May. Niestety, polityk nie zdecydował się na wyjście na ulicę.

Cecilia Anim, prezeska Royal College of Nurses mówiła o dramatycznym niedoborze pielęgniarek. W Wielkiej Brytanii jest obecnie 40 000 wakatów do obsadzenia, co w sposób radykalny wpływa na jakość świadczonych usług.”Nigdy w ciągu 40 lat w zawodzie nie widziałem czegoś podobnego” – powiedziała. Z kolei Tamsyn Bacchus, prowadząca kampanię Save Lewisham Hospital, wyraziła obawy, że Wielka Brytania pod rządami torysów chce zamienić NHS na modłę amerykańskiej służby zdrowia.

Co na to Department of Health and Social Care? „Zdajemy sobie sprawę, że NHS jest bardzo zapracowane i właśnie dlatego rząd tej zimy zdecydował się na zasilenie budżetu dodatkowymi funduszami sięgającymi 437 milionów funtów. W przeciągu najbliższych dwóch lat na potrzeby NHS przekażemy dodatkowe 2.8 miliarda funtów.”

Źródło: PolishExpress.co.uk